

Asadauskaitė: Znam rosyjski i trochę polski

Laura Asadauskaitė-Zadneprovskienė

Nie da się mieszkać w Wilnie i nie znać rosyjskiego i polskiego, stwierdziła litewska mistrzyni olimpijska w pięcioboju współczesnym Laura Asadauskaitė podczas dzisiejszej wideokonferencji z czytelnikami informacyjnego portalu DELFI.

Tegoroczny start na Olimpiadzie był jednym z najłatwiejszych, ale w przygotowanie się do niego włożyłam bardzo dużo sił, zauważyła złota medalistka Igrzysk w Londynie.



Laura Asadauskaitė zasłynęła ostatnio także z ostrych wypowiedzi na temat niedofinansowania litewskiego sportu i stanu bazy sportowej na Litwie, skrytykowała litewską politykę sportową nastawioną na wspieranie wyłącznie koszykówki. „Gdy osiągasz dobre wyniki, czujesz, że masz prawo otwarcie powiedzieć jaka jest rzeczywistość. Od Olimpiady w Sydney minęło 12 lat, zdobyliśmy w tym czasie 16 medali, a nic się nie zmieniło, ani jedna baza sportowa, z wyjątkiem koszykarskiej, nie została odnowiona. Dlatego próbujemy tym razem zwrócić na to uwagę urzędników” — powiedziała Asadauskaitė.

Mimo to Asadauskaitė zamierza dalej trenować w takich warunkach jakie są i osiągać dalsze sukcesy: „Jeszcze nigdy nie byłam mistrzynią świata, ciągle jestem druga albo trzecia, tak więc jeszcze są niezrealizowane marzenia. Nigdy nawet nie myślałam nad tym, aby występować za inny kraj, nawet zamiarów takich nie było, tu jest cała moja rodzina i nawet z tego powodu byłoby to trudne”.

Laura Asadauskaitė przyznała, że nie trenowała przez pół roku po urodzeniu córeczki i powrót do sportu zawodowego był bardzo trudny. „Inne zawodowe pięcioboistki wracają do sportowania dużo wcześniej, ale mają z tego powodu bardzo często problemy ze zdrowiem. Postanowiłam nie ryzykować, poza tym dziecko potrzebuje mamy, przynajmniej przez pierwszych sześć miesięcy”.

Laura Asadauskaitė, która urodziła się i mieszka w Wilnie, zauważyła, że mieszkając w tym mieście nie da się nie znać języka rosyjskiego i polskiego: „Znam rosyjski i trochę polski, przecież w Wilnie pełno Rosjan i Polaków.” Przyznała też, że mówi po litewsku z akcentem: „Bardzo dużo mówię po rosyjsku: i w rodzinie (mężem Laury Asadauskaitė jest znany litewski pięcioboista Andrej Zadneprowskij – przyp. red.), i na treningach. Trenerzy, moi najbliżsi mówią najczęściej po rosyjsku, więc i ja obcuje najczęściej w tym języku.”

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.